GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 266. Poniedziałek 18. listopada 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Królestwo Polskie. — Turcya.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 13. listopada. Dnia 14. listopada wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany LXXIII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie w madjarsko-polsko-kroacko-serbsko i romańsko-niemieckiem podwójnem wydaniu.

Zeszyt ten wyszedł dnia 19. czerwca 1850 w pojedyńczem niemieckiem, tudzież w czesko-włosko i słowiańsko-niemieckiem podwójnem wydaniu i zawiera pod

Nr. 236. Patent cesarski z dnia 17. czerwca 1850, którym prowizoryczną procedurę karną z dnia 17. stycznia 1850 (XVII. zeszyt pow. dzien. rząd. ustaw państwa Nr. 25.) w krajach koronnych Austryi powyżej i poniżej Anizy, w Salcburgu, Styryi, Karyntyi, Krainie, Tryeście, Gorycyi, Gradysce i Istryi, w Tyrolu i Vorarlbergu, w Czechach, Morawii i Szlązku od dnia 1. lipca 1850 w użycie wprowadzono i pod tym względem kilka innych przepisów dodatkowych nakazano.

Lwów, 19. października. Na rzecz funduszu inwalidów barona Jellaczyca wpłynęła od urzędników c. k. sądu szlacheckiego kwota 20 złr. 21 kr. m. k., którytto dar patryotyczny podaje się z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Nosacizna na konie.)

Lwów, 16. listopada. Dowiadujemy się z urzędowych źródeł, że w okręgu Krakowskim pojawiła się nosacizna końska i że pojedyńcze wypadki tej zarazy na konie wydarzyły się w czasach ostatnich także w Sandeckim, Jasielskim i Żółkiewskim cyrkule. Chociaż władze poczyniły z tego powodu niezwłocznie kroki zaradźcze w duchu istniejących w tym względzie przepisów, wszelako sądzimy być rzeczą potrzebną zwrócić uwagę publiczności na wspomnioną zarazę, a mianowicie z tego powodu, ponieważ jest wiadomą rzeczą, że obecnie stosunkowo często wydarzające się wypadki zołzów końskich przybierają charakter podejrzany o nosaciznę, a już sama ta okoliczność wzywa usilnie tak w interesie własnego chowu była, jakoteż ze stanowiska ciążącego na każdym obowiązku chronienia drugich od szkody, do troskliwego czuwania nad stanem zdrowia koni.

(Mianowania.)

Wiedeń, 10. listopada. Jego ces. król. Mość raczył na wniosek ministra wyznań i nauk publicznych najwyż. postanowieniem z dnia 23. paźdz. r. b. dotychczasowego suplenta filozofii prawa i prawa karnego przy uniwersytecie Krakowskim dra. Jana Rzesińskiego mianować najłaskawiej aktualnym profesorem filozofii prawa przy tymże uniwersytecie.

— 12. listopada. Jego Mość Cesarz raczył na wniosek ministra sprawiedliwości najw. postanowieniem z. d. 8. listop. r. b. radzcę cywilnego przy magistracie Lwowskim Antoniego Dziamskiego mianować radzcą przy sądzie karnym w Samborze. *(W. G.)*

(Litogr. Koresp. austryacka o sprawie pruskiego nieporozumienia.)

Wiedeń, 12. listopada. Z tendencyi ministeryalnych dzienników pruskich, tudzież z wiadomości dochodzących nas z Berlina z wiarogodnych źródeł, i z politycznego barometru, giełdy, poznać możemy, że pojednawcze zachowanie się gabinetu austryackiego, ceniące zarówno własne jak i obce prawo, natrafia w Berlinie na równe usposobienie w duchu sprawiedliwości i umiarkowania, z czego czerpać możemy przekonanie, że z niejaką pewnością liczyć można na spokojne załatwienie stosunków które już tak groźną przybrały postać.

Nie uwłaczamy naszem zdaniem w niczem honorowi naszego kraju, jeżeli szczerą naszą radość wyrażamy z powodu tych widoków pokoju.

Nie dla osiągnienia ambitnych planów, ani dla szczycenia się wielką potęgą, lecz tylko dla obrony istotnie żywotnych potrzeb cesarstwa, dla bronienia jasnych niewątpliwych praw, zbroiła się Austrya.

W żadnem stadyum układów nie tailiśmy się z najgorętszem życzeniem naszem spokojnego zagodzenia spornych kwestyi z naszym potężnym niemieckim sprzymierzeńcem. *(Lit. Kor. Austr.)*

(Depesze z Berlina. — Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 11. listopada. *„Neuigkeits Bureau"* pisze: Jak słychać nadeszły przedwczoraj depesze z Berlina, z których pokazuje się wyraźnie, że Prusy nieopierają się już wprost wyrażonemu w ostatniej nocie żądaniu Austryi. — Hrabia Bernstorff, skoro doszła go pogłoska, że p. Radowitz obejmie kierunek spraw publicznych, wysłał natychmiast kuryera do Berlina. W ogóle spodziewają się tu, że najbliższa nota pruska, która dziś ma nadejść, ułatwi rozpoczęcie wolnych konferencyi, które na wszelki sposób we Wiédniu się odbędą. Prezydent ministrów książę Schwarzenberg zatrudniony jest dniem i nocą. Urząd telegraficzny pracuje bez przerwy. Unieważnienie artykułów wojennych *„Korrespondenta Austryackiego"* wywarło zaspokajający wpływ na przerażone umysły: Szerzącą się pogłoskę, że ces. rosyjski minister książę Gorczakow pojechał już do Frankfurtu dla objęcia urzędu poselskiego przy związku, przyjęto tu z radością jako nową rękojmię utrzymania pokoju. *(Lld.)*

(Książę Gorczakow poseł ces. rosyjski przy zgrom. związkowem.)

Wiedeń, 13. listopada. Książę Gorczaków wręczył d. 11. b. m. hrabi Thun ces. austr. posłowi prezydyalnemu w Frankfurcie swe listy wierzytelne jako ces. ros. nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy niemieckiem zgromadzeniu związkowem. *(W. Z.)*

(Stan sprawy niemieckiej.)

Wiédeń, 11. listopada. *„Oester. Reichszeitung"* pisze: W stanie spraw niemieckich niezaszła podług wiadomości dzisiejszych żadna stanowcza zmiana. Dzienniki berlińskie donoszą, że na dniu 9. b. m. nadeszły tam depesze z Wiednia, i że się odbyła rada ministeryalna, na której wszakże nieuchwalono nic stanowczego. Z Kurhesyi niema dotąd żadnych doniesień ważnych. Ciągle postępują z obu stron wojska ku granicy kurheskiej. Wojska związkowe opuściły 6go b. m. Schlüchtern; główna kwatera ich była w Neuhof a przednia straż posunęła się przez Brückenau ku Molteu. Prusacy cofnęli się aż pod samą Fuldę i przygotowują się do stałego zajęcia tego stanowiska. W tych domach oczekiwano tam przybycia księcia pruskiego. Z Szlezwig-holsztyńskiego teatru wojny niéma nic nowego; inhibitoryum związkowe ogłosiły północno-niemieckie dzienniki, lecz nie wiadomo jeszcze, w jaki sposób ma być przeprowadzonem. Hanower miał się formalnie sprzeciwić wszelkiej egzekucyi związkowéj w księstwach. W Hamburgu wywołał wielką senzacyę rozkaz tyczący się mobilizacyi armii pruskiéj, najbardziéj dlatego zapewne, że przezto uwolniony zostanie Hamburg od uciążliwéj załogi pruskiéj. Dzienniki berlińskie opisują uroczystości żałobne, które się odbyły przy pogrzebie ś. p. prezydenta ministrów hrabi Brandenburga. Przygotowania wojenne w Saksonii, które po wystąpieniu pana Radowitz z gabinetu cokolwiek wstrzymane zostały, zaczęły się teraz na nowo z powodu zmiany stosunków.

(Rozporządzenie ces. król. Namiestnika Czech względem rekrutacyi.)

Wiedeń, 13. listopada. *„Litogr. Austryacka Korespondencya"* pisze: Ponieważ Jego ces. Mość najwyższem postanowieniem z 20. i 21. z. m. po wysłuchaniu rady ministeryalnej nakazał rekrutacyę, która się zacznie dnia 1. grudnia b. r., i ponieważ wielu obowiązanych do wojska częścią już mają poświadczenia z miejsca rodzinnego, częścią mogliby je jeszcze otrzymać, a że ich pobyt gminie nie jest wiadomy, przezto samo usunęliby się od rekrutacyi, a według dotychczasowego doświadczenia okazało się, że edyktalne pozwy, w gazetach publicznych bardzo rzadko dochodzą do wiadomości obowiązanych do służby wojskowej, a tém samém tylko niedostatecznie odpowiadają swojemu zamiarowi, ujrzał się namiestnik koronnego kraju Czech spowodowany wydać rozporządzenie, którego istotne postanowienia zawierają następujące punkta: Obowiązani do służby wojskowej, którzy już są zaopatrzeni poświadczeniem z miejsca rodzinnego albo téż niewygasłą jeszcze książką wędrowną, i przebywają po-za obrębem gminy rodzinnej, mają się w przeciągu ośmiu dni po publikacyi tego rozporządzenia, zgłosić do starostwa okręgowego teraźniejszego ich pobytu, z poświadczeniami z miejsca rodzinnego lub z wędrownemi książkami. Starostwo okręgowe ma obowiązanego do służby wojskowej według jego własnego wyboru albo wytkniętym szlakiem do jego przynależnego starostwa okręgowego instradować, albo jeżeliby obowiązanemu do służby wojskowej stosunki jego służby lub roboty niepodobnym uczynił, niezwłoczny powrót do rodzinnej gminy, ma od niego odebrać poświadczenie z rodzinnego miejsca lub książkę wędrowną, wydać mu kartkę pobytu na czas oznaczony, a odebrane świadectwo z miejsca rodzinnego lub książkę wędrowną z tą prostą uwagą: „Oddano do okręgowego starostwa N." — w przeciągu 24 godzin do przynależnego okręgowego starostwa przesłać. Poczem przynależne starostwo okręgowe ma najbliższą pocztą albo najdalej w przeciągu 48 godzin przesłane na-

mienione świadectwo lub książkę wędrowną albo z uwagą; „odpowiedział już powinności wojskowej“ albo z załączeniem listy rekrutacyjnej nazad odesłać. Na zasadzie listy rekrutacyjnej należy obowiązanego do służby wojskowej niezwłocznie do najbliższej komisyi rekrutacyjnej przystawić, a w razie jego niezdatności, okoliczność tę na jego świadectwie z miejsca rodzinnego lub w książce wędrownej wyrazić.

(Kurs wiedeński z 12. listopada 1850.)

Oblig. długu państwa 5% — 92⅝; 4½% — 81¹/₁₆; 4% — 71; 2½%—48. Akcye bankowe 1143. Losy z 1834 roku 183½; z 1839 roku 114½. Akcye kolei półn. 109⅛.

Francya.

(Telegraficzna depesza litogr. korespondencyi austryackiej.)

Paryż, 10. listopada. Renta 5% 91 frank. 95 cent. 3% 57 fr. 10 cent. Spisek na życie jenerała Changarnier i prezydującego Dupin zdaje się być zmyślony. Stowarzyszenie „przyjaciół ludzkości,“ frakcyę towarzystwa „Dix Decembre“ rozwiązała policya jako sprzeciwiające się prawom, papiery tego klubu skonfiskowano. Zgromadzenie legitymistów zamknięto z zastrzeżeniem, że ewentualnie uważane będzie za tajne lub przeciwne prawom.

(Korespondencya telegraficzna.)

Paryż, 10. listopada, ósma godzina wieczór. Dziennik *la Mode* jest skonfiskowany. — W prawodawczem ciele odbędzie się jutro wywoływanie po imieniu i losowanie oddziałami.

We wtorek spodziewają się poselstwa prezydenta republiki i w tym samym dniu odbędą się także wybory biur. — Sąd apelacyjny uznał kompetencyę policyi poprawczej do sądzenia przestępstw przeciw ustawie o sygnaturze artykułów gazeciarskich.

Mazzini protestuje w proklamacyi przeciw wszelkiej austryacko-lombardzkiej pożyczce.

Wiadomości z Niemiec nabawiają nieustannie giełdę kupiecką strachu. Złożony z urzędu komisarz policyi za doniesienie o zamierzonym spisku decembrystów, chce złożyć prokuratorowi dowody swego podania.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 11. listopada, 8 godzina wieczór. Izbę prawodawczą otworzono bez wszelkiej przeszkody. Wybory biur odbyły się przez losowanie. Tigny zaproponował zmianę ustawy wyborowej. Dupin oznajmia, iż przedłożono wniosek, ażeby izba prawodawcza wykonywała sama swą policyę. — Usunięty do dalszego rozkazu jenerał Neumeyer ma być zastąpiony przez jenerała Gensviller. — Dziennik *Presse* skonfiskowano za zestawienie wyjątków z dawniejszych pism prezydenta republiki. *)

Bruxela, 12. listopada. Ministeryum otworzyło izbę. Król nie był obecny. *(Gaz. Wr.)*

*) Inna depesza mówi, że za ogłoszenie fałszywego poselstwa, w skutek którego kursa znacznie spadły.

(Sprawa stowarzyszenia „Dix Decembre.“)

Paryż, 8. listopada. Cały Paryż był dziś zaalarmowany, a to z powodu następującego artykułu umieszczonego na czele dzisiejszego numeru *Journal des Debats:* „Komisya nieustająca miała wczoraj posiedzenie. Zajmowała się prawie wyłącznie dyskusyą nad bardzo dziwnem zdarzeniem. Jeden z członków oświadczył w sposób najformalniejszy, jako doszło do wiadomości jego, że wieczór dnia 29. października zebrało się 26 egzaltowanych członków stowarzyszenia „Dix Decembre“ na nadzwyczajne posiedzenie, na którem się naradzano nad planem *zamordowania prezydującego wzgromadzeniu narodowem, pana Dupin i naczelnego dowódzcy armii paryskiej jenerała Changarnier,* ponieważ ci dwaj największą są przeszkodą w wykonaniu planów stowarzyszenia. — Ten plan miano przyjąć jednogłośnie, poczem losem oznaczono tych, którzy wykonać mieli ten podwójny zamach. Po oświadczeniu prezydującego, że dzień do wykonania później będzie naznaczony, rozeszli się członkowie. — Po odbytych później naradach można się domyśleć, że zamach ten miano wykonać w dzień otwarcia parlamentu. — To są, jak się dowiadujemy, owe ważne odkrycia, któremi się komisya nieustająca wczoraj zajmowała. Nim się jednak komisya rozeszła, poleciła trzem z swoich członków, panom Baze, Leon Faucher i Monet, aby się udali do ministra spraw wewnętrznych i wyrazili mu zdziwienie komisyi, że władza zaniedbała uwiadomić prezydującego izby prawodawczej i naczelnego dowódzcę armii paryskiej o planach, jakie się przeciw nim knują i że nie poczyniono żadnych kroków by to niebezpieczne stowarzyszenie rozwiązać.“

To jest artykuł w „Debatach.“ Lecz gdy Monitor urzędowy także dziś zawiera dekret rozwiązujący rzeczone stowarzyszenie, uważają to przeto za następność owego artykułu. Poczęto już powszechnie przyganiać rządowi, który jak mówiono, nie prędzej się zdecydował rozwiązać stowarzyszenie „Dix Decembre,“ aż dopóki się nie przekonał o jego morderczych planach.

Lecz jeszcze w ciągu dnia okazał się fałsz całej historyi. Prefekt policyi ogłosił bowiem następujące dementi co do artykulu umieszczonego w Debatach: „Fakta podane w powyższym artykule niczem nie są uzasadnione; domniemany komplot niczem innem nie jest jak mistyfikacyą, którą oszukano ajenta niezostającego pod mojemi rozkazami. Żałuję, że niemogłem kontrolować tych podań przed ich ogłoszeniem.“

Z drugiej strony zaprotestował jenerał Piat, prezydujący rozwiązanego stowarzyszenia w otwartym liście do „Debatów“ przeciw owym podaniom i zaprzeczył pod słowem honoru istnienie podobnego spisku.

Tak więc znowu wiele było hałasu o nic. Za trzy dni zbierze się zgromadzenie narodowe. Dziennik *Patrie* donosi jako rzecz pewną, że prace parlamentarne rozpoczną się odczytaniem poselstwa prezydenta republiki. *(B. Z.)*

(Ostatnie posiedzenie komisyi nieustającej.)

Paryż, 9. listopada. Komisya nieustająca odbyła wczoraj swoje ostatnie posiedzenie, i zajmowała się znowu zamachami Decembrystów na życie pana Dupin i Changarniera. Pomimo zaprzeczenia p. Carlier i dzienników elizejskich, pomimo uspokajających zapewnień ministra spraw wewnętrznych nie mogła się komisya przekonać o nieprawdziwości odkrytego spisku do tego stopnia, iżby cały ten wypadek za niezaszły uważać można. Komisya nie uważała się wprawdzie upoważnioną wytoczyć indagacyę, ale zawarowała do tego prawo parlamentowi i poleciła prezydentowi czuwać nad tem, aby ajent, który rzeczony spisek odkrył, nie doznał skutków nagany, jakiej przez swój postępek od prefektury doświadczył. Atoli ten sam ajent, specyalny komisarz parlamentu, niejaki pan You, został już dziś na rozkaz prefekta policyi suspendowany.

Według dzienników ministeryalnych będzie na wszelki wypadek względem tego spisku sądowa indagacya wytoczona. Lecz już z góry zdają się być przekonani, że indagacya ta nic nie wykryje.

Co się tyczy poselstwa prezydenta, zapewnia *Bülletin de Paris* że nawet ministrowie nie wiedzą dotychczas, jaka jest tego poselstwa osnowa.

Jego Eminencya kardynał *Fornay*, nuncyusz apostolski w Paryżu, który z końcem tego miesiąca miał opuścić swe stanowisko dyplomatyczne, zostanie aż do nowego rozkazu w stolicy. Ważne zawikłania w sprawie manifestacyi kleru anglikańskiego w Londynie wymagają pobytu kardynała w stolicy. Ma on wspólnie z reprezentantami mocarstw katolickich i innych zająć się układami dyplomatycznemi w celu złagodzenia irytacyi gabinetu angielskiego. *(Lloyd.)*

Szwajcarya.

(Posiedzenie szwajcarskiej rady narodowej.)

Berna, 5. listopada. Szwajcarska rada narodowa zajmowała się na dzisiejszem posiedzeniu kilkoma petycyami, z których jedną księdza Marilly, byłego biskupa genewskiego, przeciw małżeństwom mieszanym, złożono ad acta znaczną większością głosów na wniosek pana Stoemfli, ponieważ podający petycyę przybrał godność jakiej nieposiada, niebędąc już biskupem. — Inną petycyę podpisaną przez komisyę insurgentów z Fryburga, pełną inwektyw przeciw rządowi fryburgskiemu i żądającą rewizyi konstytucyi kantonalnej, odrzucono a zgromadzenie przeszło do motywowanego porządku dziennego. Jutro ma się rozpocząć dyskusya nad projektem regulaminu czynności rady federacyjnej.

Rada państw zajmawała się sprawozdaniem komisyi, której polecone było rozpoznanie rachunków konfederacyi na rok 1849. *(Indep.)*

Włochy.

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Turyn, 8. listopada. Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych nie mogło się odbyć dla niedostatecznej liczby deputowanych, potrzebnych do stanowienia prawomocnych uchwał. — Ministeryum przedłożyło projekt do prawa, na mocy którego ma być upoważnione do dalszego pobierania podatków. Traktat handlowy Piemontu z Francyą odnowiono.

Rzym, 6. Minister wojny *Kalbermatten* podał się do dymisyi. Hr. *Orsini* zostaje jego zastępcą.

Turyn, 9. Dnia jutrzejszego zakonkludowana ma być sesya bieżącego roku, a nowa za rok 1851 natychmiast ukonstytuowana. Wczoraj przyjęto projekt do prawa, na mocy którego mogą na przyszłość otrzymać patent doktorski także osoby wyznania akatolickiego i starozakonnego. Minister finansów przyszedł już zupełnie do zdrowia. — Mówią powszechnie, iż p. minister publicznego oświecenia, *Mamelli*, podał się do dymisyi.

Rzym, 6. Przedwczoraj, w dniu św. Karola Boromeusza udał się ojciec św. ze zwykłą uroczystością do lombardzkiej kaplicy.

Bononia, 5. Nowo nakazany podatek od przedsiębierstw przemysłowych obudził wielkie w kraju nieukontentowanie. Żala się powszechnie na zbyt wysoką jego stopę, i na niestosowny stosunek rozkładu podatkowego na klasy rękodzielniczej ludności dość dowolnie odstopniowane. Słychać zresztą, iż rząd papieski zamierza tyczący się patent zmodyfikować.

Ferrara, 5. Dzisiaj otworzono nowy kurs szkolny w kolegiach jezuickich roku zeszłego utworzonych. *(Lit. K. A.)*

Niemce.

(Kroki nieprzyjacielskie ze strony wojsk pruskich.)

Frankfurt, 9. listopada. Pruskie wojska, które wkroczyły do Kurhesyi, rozpoczęły dziś przeciw egzekucyjnemu korpusowi wojsk związkowych kroki nieprzyjacielskie. Podajemy ten wypadek z raportów urzędowych, zapobiegając ile możności wszelkiemu przekręceniu z jakiejkolwiekbądź strony prawdziwego składu rzeczy. — Dnia 8. b. m. pomknął się bawarski jenerał kawaleryi, książę Thurn i Taxis

z przednią strażą gościńcem ku Fulda. Zamiarem było tylko, wykonać zmianę kwatery i rekognoskowanie. Pierwsze było potrzebnem, bo wojska związkowe w zajętych kwaterach żadnej żywności dostać nie mogły. Lecz aby pruskiemu wojsku niedać żadnej pobudki do kroków nieprzyjacielskich, kawalerya przedniej straży nie dobyła szabli, nawet karabiny piechoty niebyły nabite. Przed włością Bronnzell przewitano nagle wojska związkowe rzęsistym ogniem tyrajlierskim. Oddział c. k. 14go batalionu jegrów i kompania strzelców 1go batalionu 11go pułku piechoty postąpiły w rozsypanym porządku naprzód. Pruskie wojska zostały odparte po-za włość, którą związkowe wojska zajęły. W tej utarczce skaleczono pięciu cesarskich jegrów, przydzielonego do przedniej straży porucznika Petrowitz, z których dwaj są ciężko ranieni. Pruskie wojska niepoprzestały na tej jednej przeciwnej prawom narodów i zupełnie nieprowokowanej zaczepce, lecz i później dały ognia tak do komendanta przedniej straży, jenerał-majora Heilbronner, jako też do pierwszego adjutanta majora barona Lamotte, który po-za Bronnzell wysłany był na rekognoskowanie. Kiedy według tego słusznie przypuszczono, że niespodziany krwią zatwierdzony opór przeciw wykonaniu uchwał związkowych w kwestyi kurheskiej na rozpoczętej drodze ciągnąć się będzie dalej, przybył dnia 8go pruski parlamentarz do głównej kwatery w Löschenrod z listem od pruskiego jenerała hrabi Gröben do księcia Thurn i Taxis, w którym hrabia Gröben oświadcza: że na rozkaz, otrzymany z Berlina, ustąpi jutro dnia 9. listopada o 12tej godzinie z Fulda i cofnie się na gościniec etapowy.

(Rozporządzenie króla Wirtembergu względem rozwiązania obecnego zgromadzenia krajowego.)

Sztutgarda, 7. listopada. Królewskie rozporządzenie, na mocy którego rozwiązał wczoraj baron v. Linden zgromadzenie krajowe, jest następujacej osnowy:

Wilhelm, z Bożej łaski Król Wirtembergski. Zważywszy, iż zachowanie się zgromadzenia krajowego względem koniecznych już dla Nas uzbrojeń wojennych, nie da się wcale pogodzić z Naszem konstytucyjnem stanowiskiem w obec niemieckiego związku, i że według Naszego stałego przekonania musiałoby wypaść krajowi na zgubę;

zważywszy dalej, że według przedłożonego już sprawozdania komisyi i okazujących się ztąd do pogodzenia niepodobnych antitezów, nie ma już żadnej nadziei, iżby z obecnem zgromadzeniem krajowem można dokonać rewizyi ustawy konstytucyjnej; zważywszy też, iż z powodu tak widocznego indeferentyzmu w sprawie ostatniego wyboru deputowanych, nie może już być żadnej mowy o dalszym w myśl ustawy z 1go lipca r. b. wyborze; i że raczej dzieło rewizyi (jeźliby nie chciano tracić stanowiska konstytucyjnego, a kraj narażać śród obecnych stosunków Niemiec na nieszczęsne zawikłanie) wypadałoby według słusznej i istotnej konieczności przywieść nazad do tego samego stanu, w jakim się znajdowało przed wydaniem ustawy z dnia 1. lipca r. z.;

zważywszy przytem, iż śród zachodzących nadzwyczajnych okoliczności jest Naszym niezmiennym obowiązkiem korzystać z tych prerogatyw, jakie Nam konstytucya w nagłych wypadkach nadaje, postanawiamy i rozporządzamy na wniosek Naszego całego ministeryum, odnośnie do §§. 186. i 89. konstytucyi, jak następuje:

1) Obecne zgromadzenie narodowe rozwiązuje się, a działalność jego ustaje od tej chwili w każdym względzie; 2) wybrany dnia 10. sierpnia z. r. według ustawy konstytucyjnej z roku 1819 wydział, rozpoczyna znowu swoją czynność; 3) względem przedsięwzięcia rewizyi wydamy dalsze rozporządzenia, jak tylko okoliczności ku temu posłużą; 4) w innej każdej mierze wyjdą od Nas potrzebne dla dobra kraju rozporządzenia, a to według brzmienia §. 89. ustawy konstytucyjnej. — Dan w Sztutgardzie, dnia 6. listopada 1850. *(D.R.)*

(Stan rzeczy w Sztutgardzie.)

Sztutgarda, 8. listopada. Sprawy publiczne przybierają coraz groźniejszą postać. Podanie wydziału do Króla odesłał tajny gabinet nierozpieczętowawszy, utrzymując, że na teraz nie ma żadnego stanowego wydziału, gdyż wydział zwołany przez Króla nie jest jeszcze ukonstytuowany. Jeżeli który z pojedyńczych członków chce za sobą prywatnie podać prośbę do króla, takowa będzie doręczona. Dla tego wydział zamyśla dziś o jedenastej godzinie odbyć znowu posiedzenie; atoli od dzisiejszego poranku jest gmach stanowy wojskiem obsadzony, gdyż rada komunalna z powodu zażalenia wydziału na obsadzenie dyrekcyi policya miejską, prosiła wczoraj wieczór, aby nadal nieużywano do tego policyi miejskiej, bo gmach stanowy nie jest własnością miasta lecz państwa. Ani wątpić, że wydział, by niedoznać przeszkody, odstąpi od swego zamysłu, i wydawszy protestacyę, zechce gdzie indziej się zgromadzić, dopokąd i tego mu niezabronią. — Extra-dodatek dziennika *Beobachter*, który wczoraj wieczór wydano, został natychmiast skonfiskowany. Zawierał przymówki na ministeryum i na zastosowanie §. 89. konstytucyi.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 11. listopada.)

Met. Austry. 5% — 73³/₈; 4¹/₂% —. Akcye bank. 1050. Sard. 32¹/₄. Hyszp. 3% — 32¹³/₁₆. Polskie 300 — 133; 500 — —.

Prusy.

(Dekret królewski.)

Berlin, 11. listopada. Dzisiejszy *Staats-Anzeiger* zawiera następujący najwyższy rozkaz:

Zawiadamiam ministeryum państwa, żem opróżnione przez śmierć hrabi Brandenburg prezydyum ministeryum państwa poruczył ministrowi stanu *v. Ladenberg*.

Sanssousi, 9. listopada 1850.

(podpis.) *Fryderyk Wilhelm.*
(kontrasyg.) *Simons.*

(Ucieczka Gotfrieda Kinkel. — Narady ministeryalne. — Pogłoska.)

Berlin, 10. listopada. Wiadomość o tajemnej ucieczce uwięzionego *Kinkel* miała wywrzeć na umysł króla i najbliższych przy nim osób wielkie wrażenie. Wypadek ten wykrywa nawet i niewtajemniczonym ścisły zawiązek i organizacyę partyi demokratycznej. — Odbyły się żywe narady ministeryalne. Słychać, iż religijne uczucia i konserwatywne usposobienie króla sprzeciwiają się coraz więcej wojnie bratobójczej, która jeźli się ma powieść, prowadzonaby musiała być powiększej części środkami rewolucyjnemi. W publiczności krążą wieści o żywej scenie, która miała zajść między J. królewicz. Mością księciem pruskim a hrabią v. Brandenburg. Wymaszerowanie pruskich wojsk z Hamburga przyjęła tamtejsza ludność z radością. Dobrze o rzeczy uwiadomieni i politycy z zawodu upatrują w ustąpieniu Prusaków z Hamburga i Badenu znaczną dla spokoju gwarancyę, i mniejsza nawet o to, iż krok ten nastąpił może dla nieprzewidzianych tylko powodów.

— Dzisiaj było na giełdzie daleko więcej otuchy niż wczoraj. Telegraficzna depesza umieszczona w *N. Münch. Ztg.* potwierdziła wprawdzie pozawczoraj tu już krążącą wieść o krwawem starciu się w Kurhesyi, spodziewają się jednak z pewnością, iż na tem się już zakończy. *(Lit. koreps. austr.)*

(Giełda. — „Deutsche Reform o nadziejach Prus.)

Berlin, 11. listopada. Obrót na giełdzie z razu słaby, kursy niższe, później nadzwyczajna chęć kupna, papiery znacznie poszły w górę. Obligacye długu państwa 76¹/₂.

Dziennik *Deutsche Reform* donosi, że rząd nie traci nadziei, iż wezwanie całej siły zbrej[illegible] w kraju posłuży do tego, aby Prusy w drodze przyspieszonych [illegible]w i na traktacie opartych postanowieniach osiągnęły należyt[illegible]ażnienie do władzy w Niemczech. Niechaj naród będzie pew[illegible] poniesiona ofiara mobilizacyi nie będzie bezowocną. *(Lit. koresp. austr.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 13. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 103¹/₄ L. Oblig. długu pań. —. Akcye bank. 87. Pols. listy zast. 93¹/₄. Pols. 500 — —.; 300 — —. Frydrychs. 13¹/₁₂. Inne złoto za 5 tal. 11. Austr. bank. —.

Królestwo Polskie.

(Jej Ces. Mość wyjechała do Petersburga.)

Warszawa, 11. listopada. Wczoraj o godz. 10tej zrana Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa opuszczając Warszawę, raczyła udać się do Petersburga. W orszaku Najjaśniejszej Pani znajdowali się: Hrabia Apranin, jenerał-adjutant J. C. K. Mości, Hrabia Szuwałow i Lejb-Medyk Markus. *(Gaz. Warss.)*

Turcya.

(Wiadomości z Konstantynopola. — Krwawe wypadki w Aleppo.)

Z Konstantynopola piszą z dnia 2. b. m.: Poseł angielski sir Stratford Canning powrócił z Athos. Temi czasy odbywał on dłuższe konferencye z tureckim ministrem spraw zewnętrznych. — Podczas pożaru w miasteczku Termi pod Samsun zgorzało do szczętu 150 domów. — W *Aleppo* zaszły krwawe i bardzo smutne wypadki. Tłumy Turków i Arabów wpadły do dzielnicy Franków, spalono domy i kościoły, zamordowano wielką liczbę osób, a między temi także jednego biskupa greckiego. Przyczyna tego jeszcze nie wiadoma. Basza zamknął się w twierdzy, a wojska niechciały opierać się tym zdrożnościom. *(Lit. koresp. austr.)*

(Spokój w Bułgaryi.)

Podczas gdy w Herzegowinie, Bośnii i Albanii wrze bez ustanku prawie zacięte powstanie, używa teraz Bułgarya, która niedawno jeszcze w podobnem położeniu się znajdywała, jak najzupełniejszej spokojności, w czem też zgadzają się wszelkie doniesienia ztamtąd.

Tak pomiędzy innemi czytamy w *Serbskich Nowinach* doniesienie, które obecne stosunki ludności chrześciańskiej nietylko jako znośne, lecz możnaby rzec, jako pożądane wystawia; koncesye w. porty niepozostały na papierze tylko, lecz weszły istotnie w życie, co zrównani teraz niejako z Turkami, Rajasy najbardziej ludzkim i energicznym usiłowaniom nowego wezyra Reschid-Baszy zawdzięczają. *(Rchsztg.)*

(Wiadomości o wypadkach w Bośnii.)

O wypadkach w *Bośnii* donoszą z Zara z dnia 9go jak następuje: Zbuntowane miasto *Mostar* gotowe jest przyjąć na załogę 16,000 żołnierza z korpusu armii seraskiera Omer Baszy. Insurgenci rozprószyli się na wszystkie strony, i przyrzekają uległość. 3go miał seraskier wkroczyć już do Mostar, lecz według otrzymanych wiadomości z 5go nie przybył on jeszcze sam do tego miasta. Jenerał *Mamula* przedsięwziął podróż inspekcyjną do wszystkich ważniejszych miejsc pogranicznych. Znalazł on wszystko w porządku i spokoju, i pokazało się przy tem, iż granicę austryacką mimo ciągłych niespokojności w Bośnii i Hercegowinie nieprzekroczono i na chwilę, i bynajmniej nie naruszono. *(Lit. koresp. austr.)*

Kurs lwowski.

Dnia 18. listopada.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	42	5	47
Dukat cesarski	5	47	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	9	57	10	—
Rubel śr. rosyjski	1	55	1	56
Talar pruski	1	44	1	45
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	24	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	90	30	91	3

(Kurs wekslowy wiedeński z 12. listopada.)

Amsterdam 176½ l. 2. m. Augsburg 126 l. uso. Frankfurt 125½ p. 2. m. Genua 146 l. 2. m. Hamburg 186 p. 2. m. Liworno 122½ p. 2. m. Londyn 12.25 p. 3. m. Medyolan —. Paryż 147¾ l. 2. m. Agio dukata ces. 33¼. Napoleondor 10.1. Szufryn. 17.20. Agio śrebra 25.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. listopada. Hr. Dunin Jan, z Przemyśla. — PP. Ustrzycki Waleryan, ze Zamiechowa. — Stanek Józef i Ignacy z Wiszenki.

Dnia 17. listopada. Hr. Dzieduszycki Michał, z Krakowa. — PP. Dobek Konstanty, ze Sarnek. — Paidly Franciszek, z Nowoszyna. — Sozański Antoni, z Torhanowiec. — Olszewski Tyburcy, z Bazaru.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 16. listopada. Hr. Lanckoroński Stanisław, do Cieszyna. — PP. Gnoiński Aleksander, do Krasnego. — Udrycki Adolf, do Choronowa.

Dnia 17. listopada. Księżna Ipsilanti, do Krakowa. — Hr. Gołuchowski Artur, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16 i 17. listopada:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatnry do g. 6. zr.	Kiernnek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zr.	28 11 6	— 1,5°	+0,5°	zachodni	pochm. śnieg
2 god. zr.	28 0 0	— 0,5	— 2°	połud.-zachodni	„ ⊙
10 g. w.	28 0 0	— 2		—	„
6 god. zr.	28 0 7	— 4,5°	— 5°	zachodni	„ śnieg
2 god. zr.	27 11 10	— 2,5°	— 4.6°	połud.-zachodni	„ „
10 g. w.	27 11 0	— 3°		zachodni	„ „

TEATR.

Dziś: krotochwila niemiecka: „**Aehnlichkeits-Fatalitäten.**“
Jutro: opera niemiecka: „**Don Jouan.**“

Jeszcze o teatrze polskim we Lwowie.

(Nadesłane.)

Niedawno w sprawie teatru polskiego przemówiliśmy kilka słów do sumienia narodowego: zdawało nam się, że rzewny głos wołania zgromadzi około opuszczonych bogów domowych bratnią drużynę, która pobożną ręką wzmocni podwaliny walącej się, niestety, ich świątyni; a że obawa nasza o dalsze istnienie teatru polskiego we Lwowie nie jest bezzasadna, ani płonną tylko na bojaźliwych trwogą, o tem przekonują data stawiące rzecz w niewątpliwem świetle.

Rachunki z przychodu i wydatków z ostatnich czasów, naprowadzają na ten smutny rezultat, że scena polska o siłach, jakiemi teraz wątłe życie krzepi, nadal bez dzielnej pomocy ziomków ostać się nie może, ileże nawet szczodry dar byłych stanów (4,000 złr. rocznie) z mocy umowy między niemi a ś. p. hrabią Stanisławem Skarbkiem założycielem zakładu ubogich i sierot lat jeszcze kilka niemoże zasilać jego dochodów, będąc przeznaczony na pierwszy fundusz emerytury dla aktorów polskich.

I właśnie pogląd na tę umowę i akt fundacyjny naprowadza na potrzebę roztrząśnienia myśli założyciela, której spełnienie jest obowiązkiem teraźniejszej administracyi. — Nie potrzeba podobno rozwodzić się nad tem, że zakład dobroczynny i teatr są to dwie instytucye, jedynie przez administracyę zespolone, a więc w imiennem tylko zjednoczenin będące, z których pierwsza głównym jest celem, druga zaś względem onej środkiem, aczkolwiek i ostatnia przez się uważana wzniosłe ma zadanie. Wynikiem tego niewątpliwym jest, że gdyby teatr utrzymał się własnemi środkami, a nadto jeszcze przynosił dochody, też wpływałyby do ogólnej kasy zakładu, są albowiem według wyraźnej woli założyciela częścią jego majątku: ale pytanie, czy biorąc odwrotnie, upadający teatr może mieć prawo do jakiego wsparcia od zakładu, a następnie, czy zakład może mieć obowiązek, grosz ubogiego i sieroty, który dłań dopiero z pracą wydobywać i przygotowywać potrzeba, ujmować temu, a onemu przydawać?

Tej skrupulatności ze strony administracyi zakładu hrabi Skarbka ma zawsze lękać się teatr w ogólności, a już teraz teatr polski, i jakkolwiek ufamy, że taż dla małego braku w funduszach teatru nie domagałaby się rozdziału od tegoż, obecna atoli próżnia, zdolna jest zaiste zatrwożyć umysły, ażali administracya zakładu nie puści samopas teatr, wyrzekając się z nim spółki, nic jej krom kłopotów nie przynoszącej.

Jeżeli przy grożącej takiej katastrofie teatru ziomkowie trwać będą w oziębłem ociąganiu się z pomocą, scena polska, dzieło kilkudziesięcioletnej pracy gorliwszych o wzrost jego ojców naszych, przedmiot troskliwości byłych stanów, runie z niepewetowaną szkodą naszą.

Kiedy w tak smutnej postaci przedstawia się niedaleka może przyszłość sceny narodowej, podczas gdy wpośród nas żyją ci, którzyby ją teraz jeszcze nie wielką ofiarą od zguby zachować zdołali, wyznajemy raz jeszcze, że pomnąc na ducha ziomków dotąd pochopnego do pielęgnowania tego, co naszą jest własnością, własnością, która jedynie przez nas samych zmarnowaną być może, otrętwienia wtej sprawie zupełnie nie pojmujemy.

Nie sądzimy, iżby światła część mieszkańców kraju naszego, a mianowicie mieszkańców Lwowa bezwarunkowo podzielała wymówki, jakie w tym względzie tu i owdzie przyszło nam słyszeć. *Dajcie nam*, mówią, *dobrych aktorów, czuwajcie nad doborem sztuk scenicznych, zniżcie przytem cenę wstępu dla nas, i dla miejsc niższego rzędu, a mimo złych czasów pełną będzie mus naszych świątynia.*

Takie zarzuty odpieramy oświadczeniem, że naszem zdaniem kierownictwo teatru, nękane obawą bankructwa, nad nasze jeszcze spodziewanie potrzebom zaradza. Czyliż w rzędzie artystów sceny nie liczymy jeszcze *Aszpergerowej, Smochowskiego, Nowakowskiego*, itd., którzy mocą wyższego talentu byliby wszędzie znakomitościami trudnego swego zawodu? godni tem większego uznania, kiedy nawykli do zasłużonych poklasków, acz zawsze dzielni, napróżno szukają świadków i lubowników sztuki. Czyż wreszcie można zaprzeczyć zdolności niejednemu z młodych adeptów, których zachęta i powszechniejszy udział, z mierności wyżej i wyżej podnieśćby potrafiły?

Sztuki temi czasy dawane, równie jak i niebawem spodziewane, świadczą także o staranności zarządu teatru, gdy prócz dawniejszych ulubionych dzieł od czasu do czasu nowości, nawet celniejsze się pojawiają. Zgoła jesteśmy tego przekonania, i nie wahamy się dać zaręczenie, że w tej ważnej sprawie łaskawszy udział ze strony tych, których przedtem widywaliśmy w miejscach pierwszego rzędu, wpłynąłby dobroczynnie na dolę teatru w ogólności, a w szczególności zaś na rozwijające się talenta i na staranność kierownictwa, któremu zapewne podałby możność zniżenia cen miejsc każdego rzędu, czego się po niem spodziewamy.

Z dat, któreśmy mieli sposobność zasięgnąć, i z porównania rezultatu obudwóch teatrów, polskiego i niemieckiego, wynika że gdyby stale (przez abonament) były zajęte wszystkie loże pierwszego rzędu i parterowe, oraz połowa miejsc zamkniętych, czyli krzeseł tegoż rzędu, i to po cenach niemieckiego teatru, jużbyśmy po administracyi, jeżeli na razie zysków szukać nie będzie, a tuszymy sobie, że dla wsparcia przedsiębierstwa narodowego tego nie uczyni, domagać się mogli ukrócenia także cen lóż drugiego i trzeciego rzędu, tudzież galeryi piątrowej, które ściągałyby zapewne jeszcze większą ilość widzów zapatrujących się na tych, co nawet obecnie przy cenach wyższych o miernych zasobach kieszeni, na widowiska w najznaczniejszej stosunkowo ilości uczęszczać nie przestają. *Panem et Circenses!*

A więc widzimy, że wymaganiu niższych cen, świadczącemu wreszcie, że w mieszkańcach kraju naszego solidarnie pojęto potrzebę kształcenia się zapomocą teatru, i teraz nawet mogłoby się stać zadość i temu zapewne przychyliłaby się administracya; to atoli wtedy tylko uczynićby zdołała, jeżliby wspomnione miejsca stałych znalazły dzierzawców: doświadczeniem bowiem *a contrario* to jest uprzedniem zniżeniem cen miejsc niższych bez oględu na loże, przed parą laty uczynione, naraziło na stratę, którą z innego źródła pokrywać musiano.

Zamiłowanie w sztuce dramatycznej, dla której niedawni poprzednicy nasi za staraniem pieczołowitych *Bogusławskich i Kamińskich* z malutkich zaczątków wznieśli i utrzymywali przybytek, to zamiłowanie, widokiem korzyści na teraz i na potem umocnione, nie dozwala nam jeszcze zwątpić, że ci, których los powołał na piastunów narodowości i ku temu obdarzył dostatniejszemi nad innych środkami, nie dadzą upaść onej świątyni, w której sztuka i mowa polska potąd znajdowała schronienie; w której dawny obyczaj i strój nie bez błogiego widzów uczucia, a same nawet wady nie bez korzyści tychże, nito w złudnem zwierciedle się odbijały. —

Czcicielom bogów domowych przystało unosić ich z pośród klęsk i od grożącej zagłady ratować, nie godzi się zaś wypłaszać ich z ulubionego siedliska odmówieniem należnej im dani!

Lwów, 10. listopada. Odnośnie do artykułu z d. 30. paźd. w num. 251 *Gaz. Lwow.* możemy donieść, że według lekarskiego *visum et repertum* wykonanego na trupie mieszczki z Buska, Anastazyi Haczkiewicz, umarła ona nie w skutek własnego lekkiego uszkodzenia lecz w skutek gwałtownego przeziębienia i wzruszenia nerwów, które przy zresztą chorobliwym stanie jej głównych organów, mianowicie mózgu, płuc, wątroby i śledzion musiały koniecznie śmierć sprowadzić.

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowej.